Bibl. Jagiell.

Rok III. Nr. 77. Sosnowiec, czwartek 29 marca 1928 roku. Cena numeru 10 gros[zy]

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed 50 groszy, w tekście 35 gr., za tekstem 25 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 5 — [10] groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata [mie]sięcz[na] zł. [3.00]
Adres re[dakcji] i administracji: Piłsu[dskiego] Nr. 8, telefon [..]-97, telefon mieszkania redaktora [..]-92, telefon redakcji [no]cnej i drukarni [..]-94.

DEMOKRATYCZNY ORGAN NIEZALEŻNY.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, tel. 5-98; Grodziec, ulica Ko[...] Zawiercie, Piłsudskiego 5.

Kino „Zagłębie" dawniej Kino „Udziałowy"

Od środy 28 marca

Najpotężniejsza komedja obecnego sezonu

Charlie Chaplin

C-Y-R-K

Nad program

Ratunku toniemy i Kuźnia gwiazd

Dla młodzieży dozwolony.

Z posiedzenia sejmu.

Zabiegi opozycji. — Białe kartki. — Wybór wicemarszałków i sekretarzy sejmu. — Wnioski.

WARSZAWA, 28. 3. (wł.) W ciągu dnia wczorajszego, ze strony opozycji przeciwrządowej czynione były zabiegi celem nawiązania pertraktacji i wysunięcia wspólnej platformy dla współpracy z rządem. Zabiegi te nie dały dotychczas pozytywnego wyniku.

Klub bloku współpracy z rządem, stosownie do zapowiedzi, nie wysunął żadnej kandydatury do władz sejmu i oddał przy głosowaniu białe kartki.

Posiedzenie rozpoczęło o godzi[nie] 4 m. 15 po poł. i przystąpiono do wyborów wicemarszałków i sekretarzy sejmu.

Na wicemarszałków wybrani zostali posłowie:

Woźnicki (wyzwolenie), Marek (P. P. S.), Dębski (stron. chłopskie), Zahajkiewicz (klub ukraiński) i Czetwertyński (klub narodowy).

Na sekretarzy wybrani zostali posłowie:

Michalkiewicz (Piast), Urbański (Ch. D.), Piotrowski (P. P. S), Róg (wyzwolenie), Fijałkowski (stron. chłopskie), Rozmaryn (stron. żydowskie), Kornecki (klub narodowy) i Łodyka (klub ukraiński).

Po ogłoszeniu wyniku wyborów marszałek Daszyński oświadczył, że ze względu na konieczność rozpatrzenia przez sejm budżetu na II kwartał br. jeszcze przed d 1. kwietnia br., musi być powołana jaknajrychlej komisja budżetowa.

Następnie klub P. P. S. zgłosił wniosek w sprawie amnestji dla więźniów politycznych, a klub białoruski w sprawie nadużyć popełnionych przy wyborach. Oba wnioski odesłano do komisji.

Na tem marszałek zamknął posiedzenie wyznaczając następne na dzień jutrzejszy na godzinę 10 rano.

Narady klubu współpracy z rządem.

Przewodniczący klubu współpracy z rządem pułk. Sławek odbył w dniu dzisiejszym dłuższą konferencję z wicepremjerem Bartlem, jutro zaś zbierze się klub celem omówienia dalszej taktyki i ewentualnej współpracy członków w poszczególnych komisjach sejmowych.

Prasa berlińska o wyborze posła Daszyńskiego na marszałka.

BERLIN, 28. 3. (wł.) Prasa berlińska podaje obszerne sprawozdanie z pierwszego posiedzenia sejmu, podkreślając zajście, jakie miało miejsce na tem posiedzeniu. Wszystkie dzienniki zapowiadają poważne konsekwencje, jakie pociągnie za sobą wybór posła Daszyńskiego na marszałka. Jednocześnie prasa berlińska stwierdza, że doprowadzi to do scysji między sejmem a rządem.

Wielka katastrofa budowlana w Warszawie.

Z [pod g]ruzów 3-piętrowego gmachu wydobyto 3 osoby zabite i 5 ciężko rannych.

WARSZAWA, 28. 3. (wł.) Dziś w godzinach popołudniowych miała miejsce w Warszawie wielka katastrofa budowlana.

Nowobudujący się 3 piętrowy gmach dla dyrekcji wodociągów i kanalizacji przy ulicy Nowogrodzkiej nr. 72, będący już na ukończeniu z niewiadomych narazie powodów zawalił się.

Z pod gruzów wydobyto 3 osoby zabite i 5 ciężko rannych.

Z polecenia prokuratora zostali aresztowani dwaj inżynierowie budowniczy, kierujący robotami, a mianowicie były ławnik magistratu inż. Wajsblat oraz inż. Lichtenbaum.

Celem wykrycia przyczyny tej katastrofy władze prowadzą energiczne śledztwo.

Nie będzie podwyżki taryf kolejowych.

WARSZAWA, 28.3 (wł.) Ze względu na wytężoną akcję walki z drożyzną, rząd zaniechał projektowanego wprowadzenia w życie podwyżki taryf kolejowych od dnia 1 kwietnia bieżącego roku.

Zmiany na placówkach zagranicznych.

WARSZAWA, 28. 3. (wł.) Dyrektor departamentu politycznego min. spraw zagranicznych p. Jackowski został mianowany posłem w Berlinie. Miejsce p. Jackowskiego obejmie naczelnik wydziału wschodniego p. Hołówko. Dotychczasowy poseł polski w Berlinie p. Olszowski upatrzony jest na stanowisko ambasadora w Angorze.

Z klubu współpracy z rządem.

WARSZAWA, 28. 3. Na pierwszem posiedzeniu klubu parlamentarnego współpracy z rządem, a więc grupującego posłów, wybranych z listy Nr. 1, na prezesa klubu wybrano pos. płk. Sławka. Następnie wybrano zarząd w składzie następującym: Antoni Anusz, Jerzy Barański, Jakób Bojko, Władysław Byrka, Edward Idzikowski, Janusz Jędrzejewicz, Adam Koc, Marjan Kościałkowski, Zdzisław Lechnicki, Wacław Makowski, Henryk Mianowski, Bronisław Pieracki, Karol Polakiewicz, Wiktor Przedpełski, Janusz ks. Radziwiłł, Eustachy ks. Sapieha, Zdzisław Stroński, Józef Stypiński, Józef Targowski, Joachim Wołoszyński, sen. Stanisław Nowak, Walery Roman, Stanisław Wańkowicz, Jan Zagleniczny.

W myśl uchwały klubu zarząd przedstawi w najbliższym czasie kandydatów na wiceprezesów klubu.

Następnie omawiano szereg spraw organizacyjnych, które referował płk. Koc.

Hiszpanja w lidze narodów.

PARYŻ, 28. 3. (wł.) »Excelsior« podaje wywiad swego korespondenta madryckiego z Primo de Riverą, który oświadczył, że Hiszpanja zajmie miejsce w lidze narodów już na najbliższej sesji.

Katastrofa lotnicza.

Śmierć 3 osób.

MEKSYK, 28. 3. (wł.) Samolot, lecący z Arizony do Meksyku spadł w Toluca, przyczem 3 amerykańskich lotników poniosło śmierć.

16-ta loterja państwowa.

5-ta klasa —18-ty dzień.

Zł. 25.000 nr. 54228.
Zł. 15.000 nr. 54695.
Zł. 10.000 nr. 58761
Zł. 5.000 n-ry: 80351 109243 126973.
Zł. 3.000 n-ry: 14810 40429 52831 60145 67112 71722 88349 101527.
Zł. 2.000 n-ry: 37306 51436 65422 74894 93948 96399 109376 110094 119610 120839.
Zł. 1000 n-ry: 2591 13511 16797 25896 31652 36554 46843 69423 71946 72368 80228 81732 83224 99154 104728 110926 129219.
Zł. 600 n-ry: 4259 11648 18793 32844 35509 59808 63174 79344 94495 96660 97249 113705 123986.
Zł. 500 n-ry: 14961 16466 31206 38863 52736 53380 55031 61308 63900 65183 66698 68525 74386 77160 78551 78637 87406 90384 90991 95501 105234 123936.
Zł. 400 n-ry: 766 986 1805 1878 4961 5428 5714 8036 8202 8367 9250 9559 9885 10157 10760 11474 12903 15707 15832 15976 17505 17538 19559 21209 22143 22392 23060 23887 25279 26799 27456 27671 27814 29113 30387 30694 31152 32295 32380 32766 33873 34163 36402 36636 38102 39045 39713 40213 41042 41481 42258 43005 43014 43380 44317 44903 45209 47005 47188 48329 49024 51318 52204 52318 53978 54090 56297 56839 57663 57936 58422 59377 60296 61174 61445 61769 65113 67123 67974 68395 68916 69253 69485 69935 70361 71674 72997 73774 75004 76118 77474 77878 78467 78967 80728 80796 82141 82517 83240 83312 87567 88651 88778 89834 91029 93717 93894 96169 96935 97034 98100 98265 99618 99726 100157 100289 101652 101953 101997 102994 103265 103681 104270 104470 104558 106106 107194 107310 107387 108397 111384 112870 112915 113493 114570 114779 116575 118079 119085 119422 120675 120829 121091 121648 121888 122320 122710 123326 123807 124888 125288 125471 125564 126367 127112 128329 129955.

Stawki i mniejsze wygrane nie umieszczone w powyższym wykazie można przejrzeć bezpłatnie w kolekturze Loterji Państwowej J. HLAWSKIEGO w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 23. Tamże uskutecznia się zmiany stawek na losy nowe.

Telegram własny.

Berlin, 29-III.28

Sławiński przejechał Berlin.

REKLAMA jest dźwignią handlu!!!

Prasa donosi, że...

— Obiega pogłoska, że projektowany przyjazd do Polski p. Chaberlaina jest w dalszym ciągu aktualny. P. Chamberlain przyjechałby do Polski prawdopodobnie we wrześniu b. r. po obradach ligi narodów.

— Zmarła w Warszawie małżonka wybitnego literata polskiego Andrzeja Struga ś. p. Honorata Gałecka,

— W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw“ ukazało się rozporządzenie prezydenta Rzplitej z mocą ustawy, wprowadzające nowy kodeks karny wojskowy.

Nowy kodeks karny różni się tem od dotychczasowego, że poddaje wszystkie osoby, podlegające sądownictwu wojskowemu, o ile chodzi o przstępstwa pospolite postanowieniom kodeksu karnego rosyjskiego z roku 1903 bez względu na miejsce popełnienia czynu, tem samem nowy kodeks wojskowy usuwa dotychczasowy anormalny stan rzeczy, w którym co do przestępstw pospolitych zobowiązywały przepisy aż do trzech różnych kodeksów dzielnicowych.

— W pobliżu miasta Meksyku banda złożona ze 100 ludzi, napadła na kilka samochodów przypuszczając, że karawana samochodów należy do amerykańskiego ambasadora Morrowa. Ambasador amerykański przejeżdżał przez miejsce wypadku dopiero w trzy godziny później.

Samochody zostały przez bandytów zniszczone. Osoby po części zabite, po części ciężko ranione. Oddział wojsk rządowych podjął pościg za bandą rozbójników. Pod miejscowością Guanajuato doszło do walki pomiędzy wojskiem, a bandytami, przyczem 29 bandytów zostało zabitych.

— Wczoraj wieczorem zawaliła się w Tours we Francji starożytna wieża pochodząca z IX wieku z czasów Karola Wielkiego.

Wieża 50-metrowej wysokości stanowiła kiedyś część bazyliki św. Marcina, w której Karol Wielki poślubił Hildegardę.

Spadające głazy zburzyły dwa sąsiednie domy, mieszkańców jednak w porę usunięto.

Zabiła brata.

— W jednym z domów przy ...ych Garbarach w Poznaniu rozegrał się dramat rodzinny z krwawym epilogiem. Oto dwie rodziny, mieszkające wspólnie, prowadziły od dłuższego czasu ustawiczne kłótnie. Późnym wieczorem mieszkańcy tego domu zaalarmowani zostali przeraźliwemi krzykami jednej z kobiet, która wybiegła na korytarz z okrwawionym nożem krzycząc: «Zabiłam mojego brata».

Sąsiedzi udali się do mieszkania gdzie zauważyli mężczyznę broczącego krwią. Jak się okazało, siostra jego podczas kłótni chwyciła za nóż i w najwyższej pasji ugodziła brata w pierś powyżej serca. Ciężko rannego przewieziono do szpitala.

Bandycki napad na jubilera w Warszawie.

— W dniu wczorajszym o godz. 8.15 wieczór na ulicy Wileńskiej na Pradze dokonano napadu na jubilera Lejbę Kruka, którego złoczyńcy położyli trupem na miejscu trzema strzałami rewolwerowymi.

Na odgłos strzałów ruszyło w kierunku miejsca napadu kilku posterunkowych policji oraz kilku żołnierzy z sąsiednich koszar.

— Bandytów jednak nie ujęto, wobec czego władze policyjne zarządziły obławę na łąkach śliwickich. Po dłuższych poszukiwaniach jeden ze zbirów Karol Chruściel został ujęty. Chruściel zeznał, że do Kruka nie strzelał, albowiem nie posiadał broni, natomiast Kruka zabił jego towarzysz, głośny bandyta Bolesław Lęk, skazany na 12 lat ciężkiego więzienia, który przed kilku dniami zbiegł z pociągu osobowego Wilno-Warszawa pod Urlami.

Współpraca czy walka?

W dniu otwarcia sesji sejmowej oczy całego społeczeństwa zwrócone były w kierunku gmachu przy ul. Wiejskiej. Z pierwszych bowiem poczynań sejmu łatwo już będzie wyrozumieć, w jakim kierunku pracować będą nowi posłowie: z rządem czy przeciw rządowi.

Wybory marszałka sejmu zaspokoiły trwożliwą ciekawość społeczeństwa: przeciw kandydaturze dra Bartla, wysuniętej przez marsz. Pilsudskiego, głosowała cała opozycja z klubem PPS. na czele, czego wynikiem był wybór na marszałka sejmu I. Daszyńskiego.

Bezwątpienia wybór ten jest do pewnego stopnia porażką rządu. Z nadarzającej się sposobności okazania swej nienawiści do osoby premjera nie mogły nie skorzystać resztki rozbitej chjeny, które dla wywołania taniego efektu przyczyniły się do wyboru kandydata socjalistów.

Czy ten pierwszy krok nowego sejmu uważać należy za manifestację, czy też oznaczać on ma stały kierunek pracy opozycji—przekonamy się zapewne w czasie najbliższym. Gdyby sejm zamierzał dalej kroczyć po tej drodze i energję swą wytężać na walkę z rządem, wówczas losy jego rozstrzygnięte zostałyby w bardzo krótkim czasie.

Społeczeństwo bowiem oczekuje od swych przedstawicieli nie walk gorszących, lecz dokończenia wielkiego dzieła przebudowy ustroju państwa w kierunku oparcia go na podstawach racjonalniejszych, niż dotychczas.

Społeczeństwo też wierzy, że w pracach sejmu mimo wszystko zwycięży pierwiastek państwowo-twórczy, reprezentowany przez bezpartyjny blok współpracy z rządem.

Na pierwszym planie prac sejmu znajduje się po wyborze prezydjum — załatwienie prowizorjum budżetowego na I kwartał nowego roku, rozpoczynającego się dnia 1 kwietnia b. r.

Po załatwieniu spraw konieczności państwowej sejm będzie się musiał zastanowić nad projektami rządowemi zmian konstytucji, i w tej właśnie dziedzinie znaleźć winno realizację hasło współpracy sejmu z rządem. Konieczność naprawy naszego ustroju w kierunku uzdrowienia demokracji parlamentarnej jest tak oczywista, że nie zachodzi potrzeba kruszenia o nią kopji. Chodzi tylko o to, żeby wola szefa rządu znalazła oparcie w czynnikach parlamentarnych.

W przeciwnym bowiem wypadku współpraca marsz. Piłsudskiego z parlamentem staje się nie do pomyślenia. Z tego zdać sobie winni sprawę reprezentanci opozycji demokratycznej, przedewszystkiem zaś winni dobrze zrozumieć, że poczynania marsz. Piłsudskiego nie tylko nie są sprzeczne, z uznaną przez nich koniecznością utrzymania ustroju demokratycznego w Polsce, lecz właśnie zdążają do uzdrowienia i w ten sposób ugruntowania demokracji w Polsce. Projekt wyboru prezydenta przez cały naród, a nie przez stronnictwa reprezentowane w parlamencie — jest chyba najwyższym szczeblem demokracji, a nie jej zaprzeczeniem. Wzmocnienie władzy wykonawczej i ograniczenie kompetencji parlamentu do akcji czysto ustawodawczej również w niczem nie jest sprzeczne z zasadami demokratycznemi. Stany Zjednoczone Am. Półn., posiadające t. zw. ustrój prezydencjonalny, są niemniej krajem demokracji, a może nawet więcej, niż Francja, na ustroju której wzorowaliśmy naszą budowę państwa, dość nieszczęśliwie.

Twierdzenie doktrynerów opozycyjnych, starających się przekonać wszystkich, że plany marszałka niosą zgubę demokracji parlamentarnej nikogo zdrowo myślącego w społeczeństwie polskiem przestraszyć nie są w stanie — obrońcy bowiem nieszczęsnego sejmowładztwa obracają się albo w stronniczo-teoretycznych rozważaniach, nie znajdujących oparcia w realnej rzeczywistości, albo też kierują się świadomie złą wolą, usiłując zohydzić w oczach bezkrytycznych swych zwolenników zbawienne środki, stosowane przez rząd celem ocalenia właśnie tej samej demokracji, w obronie której występują doktrynerzy.

Dlatego też taka opozycja w sejmie, któraby chciała kategorycznie się przeciwstawić marsz. Piłsudskiemu, nie tylko nie znajdzie oparcia w masach, lecz musi się spotkać z potępieniem ze strony społeczeństwa.

Najbliższy czas pokaże, czy program współpracy z rządem znajdzie zrozumienie w sejmie i czy w skleconej na kolanie opozycji nastąpi otrzeźwienie. Trzeba sobie szczerze życzyć, by takie otrzeźwienie nastąpiło.

Walka bowiem z rządem, na czele którego stoi marsz. Piłsudski, skończyć się musi w każdym wypadku porażką opozycji.

Zapomogi i ustawa uposażeniowa dla urzędników.

Minister skarbu Gabrjel Czechowicz przyjął w obecności podsekretarza stanu Grodyńskiego dwie delegacje urzędników państwowych. Najpierw przyjął delegację zrzeszenia urzędników z p. Kozłowskim na czele, następnie delegację centralnego komitetu porozumiewawczego z p. Raabem.

Obie delegacje interwenjowały w sprawie zapomogi i ustawy uposażeniowej.

W sprawie zapomogi delegaci nie przedstawili konkretnych życzeń, zapowiadając jedynie złożenie memorjału.

W odpowiedzi minister skarbu oświadczył, że wysokość zapomogi rząd ustali w najbliższych dniach, poczem odpowiedni projekt przedstawi do zatwierdzenia sejmowi.

Co się zaś tyczy ustawy uposażeniowej, to zostanie ona załatwiona przez sejm. Stanie się to jednak dopiero po załatwieniu przez sejm ustaw podatkowych, jakie rząd złoży sejmowi do zatwierdzenia. Rząd zamierza uzyskać z nowych podatków dostateczne sumy na pokrycie słusznych postulatów urzędników,

Wyjaśnić należy, że nowe podatki nie obciążą tych warstw, które są już w sposób nadmierny obciążone, natomiast dotkną te warstwy, które żadnych poważnych świadczeń na rzecz skarbu państwa nie ponosiły.

P. M. S. w Sosnowcu.

Zarząd koła polskiej macierzy szkolnej nadesłał nam obszerny komunikat, który poniżej podajemy w skróceniu. Uwagi swoje, dotyczące działalności koła sosnowieckiego zamieścimy w numerze jutrzejszym.

W dniu 30 b. m., a więc jutro odbędzie się doroczne walne zebranie koła P. M. S. w Sosnowcu. Na porządku dziennym zebrania po za odczytaniem protokułu z poprzedniego walnego zgromadzenia i wyborem 3 wybalotowanych członków zarządu — jest sprawozdanie zarządu z działalności za okres od grudnia 1926 r. do marca 1928 r.

Pragniemy więc zapoznać bliżej naszych czytelników z tą instytucją, utrzymywaną wyłącznie z ofiar społeczeństwa. Trzeba przyznać z dumą, że zrozumienie dla zadań i roli P. M. S. w kraju jest wielkie, a szczególnie w Zagłębiu Dąbrowskiem, gdzie suma złożonych ofiar na t. zw. »dar narodowy«, w maju 1927 r. przekroczyła w powiecie będzińskim 13.500 złotych, z czego w samym Sosnowcu złożono 7192.53 złotych. Liczby te są rekordowe dla całej Polski.

Dzięki tej akcji udało się zarządowi koła zdobyć własny lokal frontowy przy ulicy Dęblińskiej 11, gdzie w dniach najbliższych otwarta zostanie czytelnia główna. Tam też mieścić się będzie biuro P. M. S. wypożyczalnia przezroczy i t. d. Głównem zadaniem P. M. S. było niesienie oświaty w najszersze warstwy społeczeństwa naszego przez organizację bibljotek, czytelni i odczytów. Na plus należy przypisać zarządowi koła organizację bibljoteki — czytelni przy miejskiej szkole dokształcającej (ul. Wawel). Bibljotekę tę zarząd macierzy pragnie rozszerzać przez stałe subwencjonowanie jako jednej z najbardziej

żywotnych placówek oświatowych. Z uznaniem należy pokreślić życzliwość i pomoc w organizacji bibljoteki tej tak czynników zarządu miasta, iak i dyr. inż. Krzyszkiewicza.

Po za 4 prowadzonemi czytelniami projektuje się w najbliższej przyszłości zorganizowanie czytelni na Pogoni, w Milowicach, Dębowej-Górze, Maczkach przy szkole rzemieślniczej.

Zarząd koła ma zamiar zorganizowanie centrali prelegentów, wypożyczalnie przezroczy, filmów naukowych i rozrywkowych, lamp projekcyjnych i t. p.

W okresie sprawozdawczym zorganizowanych było 16 odczytów, przy udziale około 2500 słuchaczy, nadto zarząd koła sosnowieckiego pośredniczył w dostarczaniu prelegentów dla instytucji i kół po za Sosnowcem położonych.

Koło sosnowieckie mimo swej żywotności liczy członków 243, co na 100.000 miasto to trochę za mało. Zjawisko to tłumaczy się z jednej strony ciężką sytuacją finansową mas pracujących, ale jednocześnie i złośliwemi insynuacjami jakoby P. M. S. była instytucją na usługach jakiejś partji czy stronnictwa.

Jest to fałsz. Macierz służy sprawie ogólnej, oświacie ludowej i tylko ludzie, zarażeni jadem walki politycznej i partyjnej, nie mogą sobie wyobrazić akcji bezpatyjnej — niesienie oświaty masom ludowym.

Nadmienić należy, że na zbliżającą się zbiórkę »Dar narodowy 3-go Maja r. b. objął protektorat honorowy marszałek Polski Józef Piłsudski, ks. kardynał Kakowski i ks. kardynał Hlond, prymas Polski.

Nadto zarząd honorowy tworzą wszyscy obecnj ministrowie oraz wybitni działacze społeczno-oświatowi,

Należy więc mieć nadzieję, że szerszy ogół społeczeństwa zainteresuje się bliżej działalnością Macierzy wogóle, a w Sosnowcu w szczególności i gromadnie przybędzie na walne zebranie w dniu 30 marca.

Zebranie to odbędzie się na plebanji przy ul. Kościelnej o godz. 7-ej w pierwszym, a o godz. 7 min. 30 w drugim prawomocnym terminie.

Zwracamy jednocześnie uwagę, że prawo głosu mają członkowie rzeczywiści, którzy uregulowali składki za cały 1927 r.

O ile ktoś z powodów od niego niezależnych składki uiścić nie mógł, zechce odpowiednią reklamację wnieść do kancelarji koła P. M. S. Dęblińska 11, tel. 4-73.

Ze sprawozdania finansowego podajemy ważniejsze pozycje:

Saldo z r. 1926 wynosiło	417.— zł.
składki członkowskie	1309.25 zł.
za odczyty	124.05 zł.
ze zbiórki 3-cio majowej	6192.53 zł.
ofiara f-y Łempicki i S-ka	1000.— zł.
zebrane na pożegnanie inż. Stadnickiego w Dąbrowie	600.— zł.
ofiary bezimienne	22.80 zł.
razem	9665.63 zł.

Z tego wydano na odczyty

odczyty	359.— zł.
kancelarja	235 60 zł.
pensja sekretarki	850.— zł.
wydatki gospodarcze	439 54 zł.
lokal	3025.— zł.
przekazano zarządowi głównemu	2895 37 zł.
razem	7814.52 zł.
Saldo na dzień 1 stycznia 1928 r. wynosi	1851.11 zł.

Walne zebranie członków spółdzielni kredytowej Zagłębia Dąbrowskiego.

W niedzielę ubiegłą w kinie »Zagłoba« w Sosnowcu odbyło się walne roczne zebranie członków spółdzielni kredytowej Zagłębia Dąbrowskiego, przy udziale kilkuset członków.

Zagaił zebranie dr. Marczyński, przewodniczył sędzia Wierzbicki, asesorowali pp: dyr. Ankiersztein, dyr. Trzoda, Zygmunt, Nowak, Czerneda i Wojtulewiczowa, sekretarzował p. Eug. Gonera. Po zagajeniu i wybraniu prezydjum odczytano protokuł z poprzedniego walnego rocznego zebrania, który przyjęty został bez żadnych poprawek.

Ze sprawozdania zarządu wynika, iż dołożono wszelkich starań, aby spółdzielnia rozwijała się pomyślnie, za co też zebrani wyrazili zarządowi votum zaufania, a w szczególności podkreślono zasługi dra Marczyńskiego i p. Al. Haukego.

Z bilansu oraz rachunku strat i zysków zebrani dowiedzieli się, iż obroty były b. duże, wynosiły bowiem przeszło 726 tys. zł., z kredytu korzystało b. wiele osób, a do tej pory na pożyczkach figuruje suma 180 tys. zł.

Spółdzielnia liczy przeszło 600 członków, którzy posiadają 60 tys. zł. udziału. Miejscowemu kupiectwu kredyty okazały wydatną pomoc. Celowość więc tej młodej jeszcze bardzo placówki jest widoczna, a jej rozwój najlepiej świadczy, iż była ona niezbędną w Sosnowcu. Sprawozdania kasowe wykazały, iż spółdzielnia prosperuje o wiele lepiej, niż wiele podobnego rodzaju placówek, jak kasy Raiffeisena, Stefczyka itd.

Następnie dr. Marczyński odczytał sprawozdanie rady nadzorczej, a p. J. Godlewski z rewizji dokonanej przez związek rewizyjny. Sprawozdania powyższe zebrani przyjęli do zatwierdzającej wiadomości.

Nadwyżkę w wysokości zł. 79 postanowiono zaliczyć do kapitału rezerwowego.

Z kolei skreślono z listy członków kilka osób, które opuściły już Sosnowiec, a nawet Zagłębie.

Dr. Marczyński przedstawił plan pracy oraz budżet na rok bieżący. Głównem zadaniem spółdzielni będzie jednanie nowych udziałowców oraz udzielanie kredytów na dotychczasowych zasadach.

Na członka zarządu na miejsce p. Wojciecha Utrackiego wybrano p. Bolesława Kosa.

Postanowiono zakupić własny plac na którym wybudowany będzie dom i upoważniono zarząd i radę nadzorczą do dysponowania na ten cel 50 tys. złotych.

W wolnych wnioskach p. Eug. Gonera wyraził zarządowi słowa gorącej podzięki za założenie w Dąbrowie Górniczej filji spółdzielni kredytowej, która również ma wszelkie szanse rozwoju i do której garnie się coraz większa ilość członków. Zaznaczyć musimy, iż zebranie poprzedzone było uroczystem nabożeństwem w kościele parafjalnym, w którem gremjalny udział wzięli członkowie. Nabożeństwo odprawił członek zarządu spółdzielni ks. dr. Marchewka.

Ogłaszajcie się w „Expresie Zagłębia“.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Marzec 29 Czwartek

Dziś: Eustazego
Jutro: Anieli
Wschód słońca 5.35
Zachód „ 6.07

Miejska bibljoteka i czytelnia im. Gustawa Daniłowskiego przy ul. Małachowskiego nr. 4 w Sosnowcu, otwarta jest codziennie, oprócz niedziel i świąt. Książki wydaje się od g. 17-ej do 20-ej, czytelnia pism na miejscu czynna od godz. 15-ej do 21-ej.

RADJO.

Czwartek 29 — marca.

KATOWICE.

12.30 Transm. koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonj Warszaw.
16.20 Komunikaty polskiego zw. zrzesz. gosp. woj. śl.
16.40 Skrzynka pocztowa.
17.05 Komunikaty.
17.20 Wykład języka polskiego (kurs niższy.)
17.45 Audycja literacka.
18.55 Komunikaty.
19.15 Rozmaitości.
19.55 Odczyt pt. „Obrazy z życia w Indjach“.
20,00 Odczyt organizowany przez prez. rady ministrów.
20.30 Koncert wieczorny.
22.00 Sygnał czasu i komunikaty PAT.
22.30 Koncert z kawiarni „Astorja“.

Teatr miejski w Sosnowcu.

Dziś w czwartek d. 29/III pierwszy występ, nowopozyskanych dla naszej sceny artystów wileńskiej »Reduty« pp. Rychtera i Rudeckiej w pełnej słońca, uroku i poezji komedji Nicodomiego p. t. »Swit, dzień i noc«. Sztuka ta grana będzie bez udziału suflera, który w sobotę obchodzi 25-letni jubileusz swej pracy na scenie pełną humoru i nieprawdopodobnie wesołych powikłań sytuacyjnych farsą Kratza p. t. »Mąż o 2 żonach«.

W piątek po raz drugi »Swit, dzień i noc«.

Bilety na wszystkie przedstawienia sprzedaje kasa w »Polonji« ul. 3 Maja 5, telef. 512.

W sobotniem jubileuszowem wieczorze Antoniego Wasilewskiego łaskawy współudział przyrzekli: Oleś Olesławski, Marja Górska, Milla Walewska, Maks Boczkowski oraz zespół baletowy Roena Gaston. Wieczór więc będzie niejako turniejem humoru ulubieńców naszej publiczności i ma z góry zapewnione powodzenie.

Cela więzienna.

27.

— W jakim celu?

— Ażeby pokazać panu jedno z najciekawszych miejsc spółczesnego Paryża.

— Pomysł doprawdy fantastyczny!

— Wytłómaczę go panu później... Teraz zaś powróćmy do tych spostrzeżeń... Po księciu Librani, którego osobistość tak pana interesuje... jest jeszcze młoda kobieta, otoczona tak licznym tłumem wielbicieli, że niepodobieństwem było zbliżyć się do niej i zamienić z nią choć kilka słów, pomimo widocznej chęci, z pańskiej strony.

— Któż to panu powiedział? — wyrzekł Lionel, zdumiony taką przenikliwością.

— O! rzecz to zwyczajna... Znak, giest, najzwyczajniejsze poruszenie muskułów... wystarcza mi... to a b c mego rzemiosła.

— Wszak ta kobieta jest ową wdową Murader, o której mi pan wspominałeś?

— Tak.

— Nie omyliłeś się, uprzedzając mnie, iż jest bardzo piękną.

— Oprócz tego nabyłem tej pewności, że jeszcze więcej jest oryginalna aniżeli piękna.

— Jakto?

— Śledziłem ją również. Nie miałem nic lepszego do roboty i widziałem!

— Cóż takiego?

- Jej otoczenie... dalibóg... Czy go pan nie zauważyłeś? Najprzód ten starzec, ten sir Douglas, który dlatego jedynie jej towarzyszy, ażeby natychmiast ją opuścić, gdy tego zażąda; ten junak amerykański, przypominający mi Fryderyka Lemaitre w sztuce Vautrois, z którym ona zamienia jakieś znaki.

— Widziałeś go?

— Tak, jak pana teraz widzę.

— I kto jest ten człowiek... ten meksykanin?

— Jakiś jegomośc, którego częste odwiedziny naraziłyby sławę nawet najuczciwszej kobiety.

— Znasz go pan?

— Nie jeszcze, lecz daje mi on wiele do myślenia, również jak młoda kobieta i muszę wiedzieć...

Buvard miał właśnie dokończyć ostatnich słów, gdy wtem przerwał nagle, przesłał błyskawiczne spojrzenie Lionelowi i, biorąc karty, zaczął je rozdawać.

— A więc, mój panie — rzekł— zechciej, proszę cię, rozpocząć grę, którą następnie powtórzymy, naturalnie, według pańskiego życzenia...

— Co to znaczy? — zapytał Lionel, nie pojmując tej nagłej zmiany.

— Sza! miejmy na baczności... Meksykanin wszedł do tego pokoju i krąży koło stolików; udajmy zajęcie grą, a za kilka minut będę wiedział jego myśli.

Lionel nic nie odpowiedział.

Niedbale rzucił luidora na kobierzec, okrywający stół; z roztargnieniem zebrał karty, rozdane przez Buvarda.

Ten tak samo postąpił ze swojemi.

Lubo zajęty, niby wyłącznie, grą, nie tracił czasu i wzrok jego, niezwykle ożywiony, obrzucał co chwila ukradkowem spojrzeniem człowieka pampasów, który właśnie zbliżył się do stołu i zaczął się grze przypatrywać.

Zazwyczaj Lionel umiał odróżnić ósemkę kierową od asa pikowego, lecz zmieszanie, jakiego doświadczał w tej chwili, w najopłakańszy sposób wpłynęło na jego umiejętność, tak, że za pierwszem niemal zdaniem, człowiek pampasów nie mógł ukryć źdźiwienia.

Wkrótce jednakże przedmiot tego źdźiwienia został zmieniony i, po pierwszych lewach, nie już nieudolność Lionela, lecz podejrzliwa zręczność jego partnera zwróciła wyłącznie uwagę meksykanina. Partja trwała dość krótko.

W trzech zadaniach Lionel został zupełnie pobitym, nie zyskawszy nawet ani jednego punktu.

— Czy życzysz pan sobie odwetu? — zapytał wówczas oryentalista, z dobrotliwym uśmiechem.

— Dziękuję panu — odparł amerykanin.—Już późno; muszę się oddalić.

— Przytem,—zauważył meksykanin tonem cierpkiem, gdy Lionel odszedł — widać pan ten jest bardzo słabym graczem i mógłby noc całą przepędzić, a nie odegrać się szczególniej z takim, jak pan partnerem.

— Pan chce mi pochlebić—wyrzekł Buvard z miną pokorną, podejmując luidora, pozostawionego przez Lionela na stole.

— Nie pochlebian nigdy nikomu — odparł meskykanin — lecz zdaje mi się, że gdybym znajdował się na miejscu tego pana, wówczas rezultat gry byłby całkiem inny.

— Kiedy tak—rzekł Buvard—nie mam nic przeciw zagraniu partji ze straszniejszym przeciwnikiem; wiele lat spędziłem w Meksyku, którego znam dobrze obyczaje i zwyczaje, jeżeli pan sobie życzył, zamienić nawet ze mną kilka słów w ojczystym języku, chętnie służyć mu będę.

c. d. n.

Ogólna.

(o) **Walka ze spekulantami zbożowymi.** Orgja zwyżkowa jaka rozpętała się na rynku zbożowym, wywołała konieczność zastosowania sankcyj względem paskarzy zbożowych.

Ze źródeł jak najmiarodajniejszych »Kurjer Czerwony» dowiaduje się, że jako środki odwetowe, zostały zarządzone; restrykcje podatkowe, cofnięcie kredytów, oraz ulgi kolejowe dla transporów interwencyjnych.

Jednocześnie cofnięto zakaz przywozu pszenicy do kraju, która na rynku krajowym osiągnęła 60 zł. za quintal, podczas kiedy najwyższa cena na rynku międzynarodowym wynosi 56 zł. za quintal prima pełnowartościogo ziarna.

Zarządzenie tych sankcyj wywoła niewątpliwą konsternację wśród producentów rolnych.

(o) **Handel w dni przedświąteczne.** Na podstawie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej jatki z mięsem, wędliniarnie i sklepy spożywcze będą czynne w soboty i dni przedświąteczne o godzinę dłużej, tj. do godz. 8 wieczorem.

Zakłady fryzjerskie i kalotechniczne będą czynne do g. 9 wieczorem, a nie do 7 jak było dotychczas.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie od dnia 7 kwietnia br.

Z Sosnowca.

(s) **Z posiedzenia zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta postanowiono urządzić kuchnię i jadłodajnię w szkole przy ul. Nowokościelnej, wysłać eksponaty (plany budowy ulic i gmachów publicznych) na wystawę do Poznania, oraz zatwierdzono 8 planów budowlanych, dużych domów mieszkalnych, których budowa rozpocznie się jeszcze w bieżącym sezonie.

(s) **Inspekcja.** Nadkomisarz Wertz z Kielc przeprowadza inspekcję urzędu śledczego w Sosnowcu.

(s) **Echa nadużyć w pow. kasie chorych.** W związku z popełnionemi nadużyciami w pow. kasie chorych w Sosnowcu, przez J. Maicherka, śledztwo wykazało, że w całą tę sprawę zamieszany jest rów nież Zgorzelski urzędnik wydziału rachuby.

Zgorzelski przeczuwając, że będzie aresztowany zbiegł w niewiadomym kierunku.

(s) **„Montwiłł“ w Sosnowcu.** W sobotę dnia 31 bm. w sali polskich związków zawodowych na Pogoni, ul. Marjacka 1, sekcja sceniczna T.U.R. odegra sztukę Bronisława Bakali pt. »Montwiłł« (Mąż bez trwógi) dramat historyczny w 6-ciu obrazach, osnuty na tle walki z carskiemi zbirami o niepodległość Polski. Ceny biletów od 2 zł. do 50 gr., galerja 30 gr. Początek punktualnie o godz. 7.30 wieczorem. W czasie przerw przygrywać będzie orkiestra symfoniczna miejscowego oddziału T.U.R. w powiększnym komplecie.

(s) **Tragiczna śmierć górnika.** Dnia 28 b. m. na kop. hr. Renard na dole, podczas ładowania węgla do wozów, nastąpiło silne tąpnięcie węgla, przysypując ładowaczą Ignacego Rogułę, lat 31, zam. przy ul. I go Maja nr. 36. Po wypadku odwieziony do szpitala w Sielcu. Rogula zmarł w dniu 27 b. m.

(s) **Usiłowanie samobójstwa.** W dniu 27 b. m. Apolonja Zalas, lat 19, zam. przy ul. Saturnowskiej nr. 35, usiłowała popełnić samobójstwo, wypijając większą dozę esencji octowej. Desperatkę w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Czeladzi. Przyczyną samobójstwa był zawód miłosny.

(s) **Usiłowanie zgwałcenia.** Bronisława Gołębiowska, zam. przy ul. Sobieskiego nr. 8, zameldowała w komisarjacie, że Jan Zgorda z Kalisza (Ciasna 8) usiłował dokonać na niej gwałtu.

(s) **Za nieporządki sanitarne.** W dniu 27 b. m. przez komisarjat p. p. w Sosnowcu spisano 26 doniesień na właścicieli domów za nieporządki sanitarne.

(s) **W banku handlowo-przemysłowym kradną.** Manela Elkim, zamieszkały przy ulicy Modrzejowskiej nr. 31 zameldował w komisarjacie, że w banku handlowo-przemysłowym przy ul. 3 Maja, skradziono mu z kieszeni weksel na sumę 200 złotych.

Z Będzina.

Sprawozdanie z kolonij letnich w Będzinie.

Kolonje pod Sławkowem w willi »Szymanówka«, dla dzieci chrześcjańskich z Będzina urządzone były w dwuch miesięcznych okresach, począwszy od 2 lipca do 31 sierpnia. Ogółem było 210 dzieci, przeważnie wychowańców szkół powszechnych.

Koszt utrzymania 1 dziecka, które zużyło 3400 kaloryj dziennie wynosił zł. 1.90 dziennie.

Dr. Barylski przy badaniu dzieci stwierdził, że dzieci były prawidłowo odżywiane i utrzymywane w należytej czystości.

Obiad każdego dziecka składał się z 3 dań, śniadanie z kawy i chleba z powidłami, podwieczorek — chleb ze szmalcem i kolacja — zacierka lub kasza na mleku.

Ogółem koszt wynosił zł. 12.630.

Kolonje letnie, urządzone staraniem żydowskiego tow. dobroczynności w miejscowości Mazaniec pod Olkuszem, dla dzieci żydowskich ze szkół powszechnych utrzymywane były w 80 procentach przez magistrat m. Będzina.

W dwuch miesięcznych okresach od 30 czerwca do 31 sierpnia korzystało z kolonij 170 dzieci.

Jedno dziecko dziennie zużywało 11 i pół dkg. mięsa, 33 dkg. masła. około 5 dkg. cukru, pół litra mleka i chleba nieograniczoną ilość.

Dla b. słabych dzieci zarządzono dodatkowe dożywianie w postaci 1 jajka, bułki z masłem i szklanki mleka na kolację. Jaj, tłuszczu, cukru i częściowo jarzyn było mało.

Całodzienne utrzymanie dziecka składało się ze śniadania, drugiego śniadania, obiadu, podwieczorku i kolacji.

Jedno dziecko zużywało 3170 kaloryj. Koszt tych kolonij wyniósł 11.407 zł., z tego magistrat pokrył 9 tysięcy złotych.

(b) **Osobiste.** Dnia 30 t. j. w piątek p. starosta J. Ołpiński, wyjeżdza do Radomia na zjazd dyrekcyjnej rady kolejowej, który odbędzie się dn. 31 b. m.

(b) **Posiedzenie sejmiku.** Dziś w sali starostwa odbędzie się posiedzenie członków pow. sejmiku będzińskiego, poświęcone rozpatrzeniu preliminarza budżetowego za 1928-9 rok. Początek o godz. 4-ej po poł.

(b) **Komitet kolonij letnich.** Dziś w sekretarjacie starostwa odbędzie się posiedzenie członków komitetu kolonij letnich. Na posiedzeniu będzie omawiana sprawa urządzenia kolonij letnich w roku bieżącym.



(b) **Odczyt o Ibsenie.** W nadchodzącę sobotę w sali kina »Corso« prof. Cyps wygłosi odczyt na temat: »Stulecie Henryka Ibsena«.

Całkowity dochód z odczytu przeznaczono na koło samopomocy uczniów 8 kl. gimn. »Jabne«.

(b) **Młodociany przestępca.** Wczoraj na placu przy rampie towarowej, jedenastoletni Marjan Jesionka zam. przy rodzicach ul. Północna 1 został przyłapany na kradzieży worka. Młodocianego przestępcę po spisaniu protokułu przez policję oddano pod opiekę rodziców.

Z Dąbrowy.

Do naszych czytelników.

Prenumeratorzy nasi proszeni są bardzo o powiadomienie swych znajomych, którzy jeszcze nie prenumerują „Expresu Zagłębia“, żeby go zaprenumerowali od 1 kwietnia bezwarunkowo.

W numerze niedzielnym z d. 1 kwietnia zamieścimy streszczenie początku sensacyjnej powieści pt. „W celi więziennej“ tak, że wszyscy już będą mogli tę powieść czytać.

Powiedzcie też, że „Expres Zagłębia“ jest najtańszem pismem w Polsce, gdyż kosztuje tylko 2 złote miesięcznie.

Zwróćcie uwagę kupcom i rzemieślnikom, że „Expres Zagłębia“ jest najpoczytniejszem pismem prowincjonalnem i rozchodzi się dziś już w 14 tys. egzemplarzy w dni powszednie, w święto zaś drukuje 16.500 egzemplarzy.

(d) **Zjazd stanu średniego.** W nadchodzącą niedzielę, w sali kina »Venus« w Dąbrowie, odbędzie się walny zjazd przedstawicieli stanu średniego. Na zjeździe między innemi wygłosi okolicznościowy referat dr. J. Marczyński.

Początek o godz. 10-ej wiecz.

(d) **Z banku powszechnego.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu nowoutworzonego banku powszechnego przy zjednoczeniu stanu średniego zostali powołani do rady nadzorczej pp.: Urbańczyk-prezes, S. Wilkoszewski wicepr. i Paluchiewicz sekretarz.

Dyrektorem banku mianowano p. Wł. Daneckiego, skarbnikiem p. Kickiego i sekretarzem St. Gonerę.

Udzielanie pożyczek i dyskontowanie weksli bank rozpocznie w początkach przyszłego miesiąca.

(d) **Zebranie spółdzielni „Legionowo“.** Dnia 3 kwietnia, odbędzie się walne zebranie członków spółdzielni «Legionowo» o godzinie 6 wieczorem w lokalu gimnazjum państwowego im. Walerjana Łukasińskiego w Dąbrowie Górniczej, z następującym porządkiem dziennym: zagajenie; wybór przewodniczącego; odczytanie protokółu z ostatniego zebrania; sprawozdanie zarządu z dotychczasowej działalności; zatwierdzenie regulaminu mieszkaniowego; zmiana 2 go paragrafu statutu; wybór 2-ch członków rady nadzorczej i wolne wnioski.

Z Myszkowa.

(m) **Zebranie gminne.** Dnia 25 bm. odbyło się zebranie gminne w celu uchwalenia co ma być pierw budowane: czy lokal urzędu gminnego, na co jest kupiony plac, nowe plany i trzy czwarte gotówki na budowę leży w depozycie, czy też przystąpić do budowy szkoły? W czasie głosowania wywiązał się spór między głosującymi, tak że o mało nie przyszło do bójki.

Jednak większością głosów uchwalono w tym roku przystąpić do budowy gminy: Jednocześnie wybrano komitet do opracowania projektu budowy szkoły powszechnej, która w Myszkowie jest bardzo potrzebna gdyż obecnie ucząca się młodzież zajmuje lokale w kilku miejscach, nie odpowiadające wymaganiom hygjeny.

Jest nadzieja, że rodzice uczących się dzieci dołożą wszelkich starań, aby jaknajprędzej przystąpiono do budowy ta niezbędnego gmachu.

(m) **Bójka po pijanemu.** Dnia 24 bm. o godz. 21 Warmuziński Zygmunt i Kowacki Władysław bawili się wspólnie. Po libacji w drodze do domu wszczęli między sobą kłótnię.

Kowacki zadał Warmińskiemu nożem 3 rany w udo i uciekł.

Warmiński leczy się w domu.

(m) **Z pociągu.** Dnia 26 bm. między Borowem Polem a Myszkowem wskoczyło do pociągu kilku mężczyzn, którzy zrzucili z wagonu sporą ilość desek.

Policja wszczęła energiczne kroki w celu wykrycia sprawców.

(m) **Kradzieże.** Parę dni temu skradziono wieprza i 9 kur, Białemu Stanisławowi we wsi Połomyja.

Dnia 24 bm. posterunkowym Bednarzowi i Skwarze udało się wykryć sprawców kradzieży Pełkę Wojciecha i jego wspólników. Przy przeprowadzeniu rewizji u Jarząbka w Nowej Wsi znaleziono słoninę ukrytą w kominie, a kury w piecu żelaznym. Pełkę aresztowano i odstawiono do aresztu w Zawierciu.

Onegdaj dokonano kradzieży ziemniaków z piwnicy Blocha Kaima, wartości 60 zł. Sprawcami kradzieży są: Lipecki Stanisław i Miklas Stanisław.

Dokonywali oni od dłuższego czasu kradzieży węgla z fabryki sztucznego jedwabiu. Lipeckiego jako recydywistę odstawiono do sądu okręgowego w Sosnowcu.

Dnia 23 bm. w nocy dokonano kradzieży u Kulikowej Wandy w sklepie. Skradziono wędliny, towary spożywcze, kołdrę i gotówkę 45 zł. Sprawców kradzieży jeszcze nie wykryto.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Przedawniona sprawa. — Za nieprawne pobieranie zasiłku. — Kradzież w fabr. Erbego.

Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Zawierciu rozpatrzył w dniu 27 bm. sprawę mieszkańców Zawiercia: Kazimierza Pawłowskiego, byłego prezydenta miasta Zawiercia w latach 1924-1925 i Stanisława Dymeckiego, byłego ławnika i kierownika wydziału budowlanego w tymże czasie, oskarżonych o zawarcie nader niekorzystnej tranzakcji z przedsiębiorstwem robót brukarskich Arona Bankiera, mającem przebrukować ulice Górnośląską i Paderewskiego w Zawierciu, przez co narazili samorząd miasta na olbrzymie straty, sięgające 100.000 złotych. W imieniu oskarżonych stanął mec. Pawełek, który prosił o umorzenie sprawy, wobec przedawnienia w myśl obowiązującej ustawy postępowania karnego. Sąd, uznawszy wniosek mec. Pawełka za słuszny, ze względów formalnych sprawę umorzył.

———

Sąd okręgowy rozpoznał sprawę Jacentego Dzidowskiego, lat 53 mieszkańca gminy Mrzygłód, oskarżonego o to, że w 1927 roku, będąc wójtem i kierownikiem funduszu bezrobocia w gminie Mrzygłód, popełnił nadużycie, wypłacając krewnemu swemu Władysławowi Bulskiemu zapomogę z funduszu bezrobocia w okresie od 1 lutego do 3 kwietnia 1927 roku, będąc wójtem i kierownikiem funduszu bezrobocia w okresie od 1 lutego do 3 kwietnia 1927 roku, wiedząc, że Bulski miał pracę i zapomogi nie powinien był pobierać. Rzekome nadużycie wykryła miejscowa policja, do której mieszkańcy zgłaszali się ze skargami Dochodzenie wykazało, że Bulski, pracując, jako robotnik kolejowy, wprowadził byłego wójta Dzidowskiego w błąd, oświadczając, iż nigdzie, nie pracuje, przez co osiągnął dla siebie zysk w kwocie kilkudziesięciu złotych, pobierając nieprawnie zasiłek przeszło miesiąc. Wobec ujawnienia takich okoliczności, sąd Dzidowskiego uniewinnił, Bulskiego zaś skazał na trzy miesiące więzienia.

———

Mieszkańcy Zawiercia Władysław Jakubowski, lat 24, wielokrotnie karany złodziej i jego kolega Stanisław Drabek, lat 25, rankiem dnia 25 marca ub. r. zakradli się do lokalu giserni fabryki Erbego w Zawierciu usiłując zabrać części cynkowe z modeli gipsowych. Złodzieje dostali się łatwo do wnętrza fabryki, Jakubowski był bowiem robotnikiem fabryki Erbego i znał doskonale jej rozkład. W momencie plądrowania po hali giserni, złodzieje zostali spłoszeni przez dozorcę, który wobec powtarzających się w fabryce od dłuższego czasu, kradzieży cynku, pilnie pełnił swą służbę, usiłując sprawców uchwycić. Sąd wydał wyrok, skazujący Jakubowskiego na rok więzienia z pozbawieniem praw, Drabka natomiast na sześć miesięcy więzienia.

———

22-letnia Lucyna Nowakowa z Poręby, powiatu zawierckiego, za ubliżenie swym rodzicom skazana została przez sąd okregowy na dwa tygodnie więzienia, z zawieszeniem wykonania kary.

Dziki samosąd nad złodziejami.

Przywiązano ich do ławy i bito wałkami od ciasta.

W amerykańskiem tempie załatwiono się wczoraj ze złodziejami, ujętymi na gorącym uczynku kradzieży bielizny ze strychu domu nr. 47 przy ulicy Pańskiej w Warszawie.

Jeden z lokatorów spotkał na schodach

dwu mężczyzn,

obładowanych tłomokami.

— Coście za jedni?

Nieznajomi rzucili się do ucieczki, rezygnując z łupów. Nim zbiegli z czwartego piętra na parter, mieszkańcy domu

odcięli im drogę.

W tłomokach była bielizna, należąca do p. Janiny Brudzewskiej.

Złodziejów zaciągnięto na strych i przywiązano do ławy.

Niewiasty przyniosły

wałki od ciasta,

trzepaczki, warząchwie i t. p. Rozpoczęła się dzika egzekucja.

Po kilkunastu uderzeniach, jeden z rabusiów zemdlał, drugi okazał się wytrzymalszy.

Gdy nadbiegła policja, obaj leżeli już na schodach zakrwawieni, zmasakrowani. Wezwany lekarz pogotowia

udzielił im pomocy

i, nie znalazłszy poważnieszych uszkodzeń ciała, pozostawił na miejscu.

Kierownik agentury śledczej VIII komisarjatu, p. Wajcman, posłał po taksówkę. Poturbowanych złodziejów odwieziono

do urzędu śledczego,

gdzie stwierdzono, że są to: Wacław Kaliciński (Krochmalna 14) i Jan Grochowski (Dzika 62.).

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

KINO „OAZA" Sosnowiec.

Od 26-go marca r. b. i dni następne
Tragedja człowieka którego kalectwo zmusza niemal do popełnienia okrutnej zbrodni p. t.

C-Y-R-K

W rol. gł.: LON CHANEY i piękna JOAN CRAWFORD
Wkrótce: LWÓW—MOSKWA z Iwanem Mozżuchinem.

KINO „Nowości" Będzin.

Od wtorku 27-go marca do niedzieli 1-go kwietnia.
Dramat w 12 akt. ilustrujący dzieje salonów amerykańskich

Książe Seliman

W roli głównej:
OLAF FJORD, ANETA BENSON, P. HERIOT.
Nad program komedja w 2-ch aktach.

Cukiernia „SIELANKA"
Dąbrowa G., 3 Maja 1. Wł.: BASZKOWSKI Tel. 80.

Poleca Sz. Klijenteli na święta wielki wybór czekolad, czekoladek, cukrów oraz bonbonierek. Własny wyrób ciasta, jak: babki, placki, mazurki, torty, baumkucheny, — oraz na zamówienie specjalne babki pełnetowe. —
Wielki wybór baranków ozdobnych oraz stoliczki ze święconem dla dzieci.
Uprasza się o wcześniejsze zamawianie.

Hej ty, pozbawion spodni, gdzie pędzisz trębaczu?

Zakochany strażak uciekł w negliżu od warszawianki.

Białostocka straż ogniowa nie zerwała jeszcze z pięknemi tradycjami.

Gdy rozlegnie się sygnał alarmowy, z otwartych naoścież wrót wypada

wspaniały jeździec,

ostrogami bodzie rumaka i gra na trąbce, torując drogę sikawkom.

Tym jeźdźcem, uwielbianym przez całe miasto, jest plutonowy p. Władysław Rogowski, mężczyzna — jakiego ze świecą nie znajdzie.

Niestety, białostockie panny nie mają zeń pociechy, bowiem dzielny strażak

kocha warszawiankę,

uroczą Olesię Gruszkowską (Nowowiejska 16). Wszystkie wolne chwile spędza przy boku swej bogdanki.

W ubiegły czwartek p. Władysław przyjechał pospiesznym pociągiem do stolicy. Zatrzymał się

u narzeczonej,

zamierzając wrócić po upływie dni pięciu.

Urlop minął jak marzenie. Trębacz zerwał się wczoraj o wschodzie słońca, by zdążyć na pociąg odchodzący z dworca Wileńskiego o godzinie 8 m. 45.

— Ja cię nie puszczę! —

zawołała Olesia. — Dla pewności schowałam twe spodnie.

Nie pomogły prośby. Warszawianka zacięła się, płacze, ręce załamuje, a inekspryrnabli oddać nie chce.

Zirytowany strażak zrezygnował w końcu z poszukiwań, ubrał się jak mógł,

wdział hełm

błyszczący i pobiegł bez dolnej garderoby do tramwaju.

Wiatr dmucha muz tyłu, igrając połami kawaleryjskiego płaszcza. Przechodnie krzyczą;

— Te, panie strażak. gdzieś pan zgubił p...ki?

W końcu i policja zainteresowała się negliżem pięknego trębacza. Zabrano go do 9-go komisarjatu. Spisano protokół.

Dużo było gwałtu. Mieszkanie panny Olesi

zrewidowano,

cóż kiedy spodni nie udało się odszukać.

— Niech serce mi pęka, a nie oddam — powiedziała, płacząc. — To będzie dla mnie najdroższą pamiątką.

Zycie Gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 28.3.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43.51 3/4—43.51 1/2
Praga 26.41 1/2
Włochy 47.12 1/2
Belgja 124.53
Szwajcarja 171.80
Holandja 359.10
Dol. War. pr. obr. 8.90 3/4
5% Poż. Przem. Dolar. zł. 72.00 — 72.50

AKCJE.

Warszawa, 28.3.

Bank Handlowy 123.00.
Bank Polski 149.50—148.00
Bank Zachodni 31. —
Bank spół. zarobk. 85.00 — 84.00
Spiess 162.50.
Cukier 72.00
Pirlej 55.00
Węgiel 91.75
Cegielski 45.00
Lilpop 41.00—40.25
Modrzejów 45.00—44.50
Norblin 200.00
Ostrowiecki 87.00—88.50
Pocisk 11.00 — 10.73 — 10.85
Rudzki 52.00—52.50
Starachowice 62.50—61.50
Borkowski 192.5
Spirytus 39.00
Tendecja słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 28.3

Zyto 45.50—47.00
Pszenica 54.00—55.00
Jęczmień przemiałowy 36.50—38.50
Jęczmień browar. 41.50—43.00
Otręby żytnie 32.00—33.00
Otręby pszenne 32.00—33.00
Mąka żytnia 65 proc. 68.00
Mąka żytnia 70 proc. 66.00
Mąka pszenna 65 proc. 75.00—79.00
Wyka 31.00—34.00
Peluszka 33.00—36.00
Seradera 27.50—28.00
Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie spokojne,

Losy I-ej klasy

17 Polskiej Loterji Państwowej są już do nabycia w kolekturze

Józefa Hławskiego

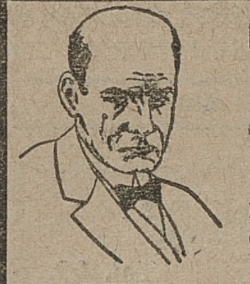
w Sosnowcu, 3-go Maja 23

Główna wygrana 700.000 zł.

Co drugi los wygrywa.

Ceny losów: ćwiartka zł. 10, połówka zł. 20, cały los zł. 40.

Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą.



Ratujcie włosy! ŁYSINA! to starość!

W aptece, skł. apt. i perfum. można nabyć

Odzn. złotym medalem w Paryżu

BALSAM roślinny **„VERUS"**

Idealny środek na porost włosów

Zadziwiająca skuteczność. Usuwa łupież, łamliwość i wypadanie włosów, chroni je przed s i w i z n ą



Kto nadeśle nam swój dokładny adres wraz z wycinkiem tego ogłoszenia otrzyma pocztą za zaliczeniem zł. 9.50 komplet dla pełnej kuracji A. H. flakon balsamu „VERUS", 1 pudełko ziół „Tatra" oraz mydło przeciw anemji włosów.

Laboratorjum „L O T" Warszawa, Sliska 32.

Skład gł. w Zagłębiu Skł. Apt. O. Spigiel i Syn Sosnowiec. | Sprzedaż w Będzinie Perf. A. T. BRYNER ul. Małachowskiego 14.



Kabaret-Dancing „ZACISZE"

Sadowa 3. Tel. 2-30.

Dziś 29 marca 1928 roku występ

Mili Walewskiej

NADZWYCZAJNY PROGRAM! —:—: **Wszystko będzie!!!** SENSACYJNY REPERTUAR!

znana artystka Mar. Górska Pieśni ludowe. :—: Balet Rovena-Gaston Szlagiery taneczne :—: Oleś Olesławski !?!

Mili Walewska jako **„Arcyksiężna rosyjska"**

Dancing!!! Jazz-Orkiestra!!! Początek o godz. 10.

MAGAZYN BŁAWATNY LUDWIK FINKELSTEIN

Sosnowiec, Modrzejowska 17.

Zawiadamia Szanowną Klijentelę, że otrzymał wielki wybór towarów w działach: jedwabnych, wełnianych, bawełnianych chodników, dywanów i firanek.

Specjalny dział towarów męskich pierwszorzędnych fabryk.

Dogodne warunki sprzedaży. —:—: Dogodne warunki sprzedży.

BARANKI ŚWIĄTECZNE, JAJKA CZEKOLADOWE, Święconki marcepanowe i wiele innych oko cieszących drobiazgów czekoladowych, oraz CIASTA ŚWIĄTECZNE, TORTY, MAZURKI, SĘKACZE itp. w największym wyborze, po cenach konkurencyjnych tylko

w cukierni A. K. PEUCKERA

Sosnowiec, Modrzejowska 1, tel. 39.

Uwaga: Przyjmuje się wcześniejsze zamówienia na ciasta świąteczne.

Dnia 29 marca 1928 r. o godz. 19 w pierwszym, a 19 min. 30 w drugim prawomocnym terminie odbędzie się w lokalu plebanji (ul. Kościelna) DOROCZNE WALNE ZEBRANIE członków koła polskiej macierzy szkolnej w Sosnowcu.

Porządek dzienny obejmuje:

1) Wybór prezydjum zebrania, 2) Sprawozdanie Zarządu, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Dyskusja nad sprawozdaniem, 5) Wybór 3 członków Zarządu, Kom. Rew. i ich zastępców, 6) Wolne wnioski.

Zarząd Koła P. M. S. zwraca się do wszystkich członków i osób interesujących się sprawami oświatowemi by zechcieli przybyć na Doroczne Walne Zebranie.

UWAGA

Ważne dla gospodyń:

Kto chce mieć dobre pieczywo na święta niech żąda wszędzie, znane i dobre »DROŻDŻE OKOCIMSKIE«. Główna sprzedaż drożdży oraz towarów KOLONIALNYCH po cenach niskich u:

D. DAFNERA w Sosnowcu, Dekierta 1.

UWAGA UWAGA UWAGA

Okazja!! Wyprzedaż inwenturowa Okazja!!

14 Tanich dni!!

GALANTERJA I WYROBY PODRÓŻNE

MANICURY, TOREBKI, PORTMONETKI, PORTFELE, TECZKI, PAPIEROŚNICE, LASKI, NESESERY, WALIZY, KUFRY, SZELKI, ŁÓŻKA POLOWE, PANTOFLE GIMNAST., KOSZULKI i t. p.

poleca **FELIKS JANSON** Sosnowiec, Warszawska 10.

Podaje się do wiadomości, że wznowiona została działalność słynnego przedwojennego

TARGU

w Sosnowcu-Sielcu ul. Narutowicza 20.

Ceny mięsa wieprzowego konkurencyjne, gdyż w większej ilości dostarczają je rzeźnicy ze Skały.

Miód

naturalny kuracyjno-odżywczy (pod gwarancją) 5 kilogramowa blaszanka tylko 15 zł.

Grzyby prawe białe

w cenie 20 i 24 zł. za kilogram w sklepie

Koziołkowa i Jędryczka

SOSNOWIEC, 3-go Maja 21.

Baczność! Ważne dla Pań. Tel. 7-28.

Pamiętajcie, że najlepsza pracownia kostjumów i okryć damskich jest tylko firma **„REKORD" B-cia Urman w Sosnowcu** ulica Modrzejowska 23, dom p. Abramczyka wejście z podwórza przyjmuje obstalunki z własnego i powierzonego materjału!

CENY NISKIE. OBSŁUGA SOLIDNA.

DRUKARNIA „Expres Zagłębia"

Sosnowiec, ul. Teatralna 1. Tel. Nr. 4-94.

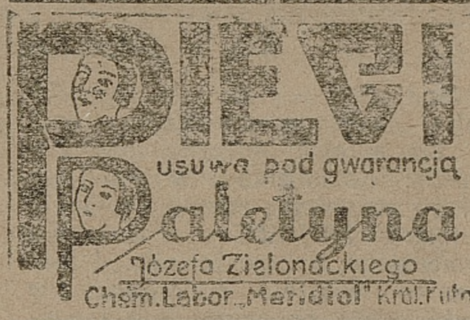
Wykonywuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

Bank Ludowy

Spółdz. z odp. ogr.

w Sosnowcu, Targowa 8. Tel. 6-93.

Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.



Biuro Dzienników i Ogłoszeń

Józef Hławski

w Sosnowcu, 3-go Maja 23. Tel. 2-24 i 8-14

z dniem 1-go kwietnia br. przyjmuje przedpłaty i zamówienia na wszystkie pisma krajowe

po cenach oryginalnych

oraz zagraniczne z doliczeniem kosztów własnych

Dostawa szybka i regularna.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Panienka z niemieckim do dzieci potrzebna zaraz. Zgłaszać się do restauracji „Zacisze" w Sosnowcu.

Kupno i sprzedaż.

Zakład fryzjerski dobrze prosperujący z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Zgłoszenia M. Placek, Niemce obok Strzemieszyc.

MASZYNY bębenkowe zwykłe do szycia i haftu, haftu wyuczam i kryte bębenkowe z czterema szufladami i czółenkowe używane w dobrym stanie od 120 zł. Najtaniej można kupić i na dogodnych warunkach w Sosnowcu na Sieleckiej 27.

Kupię rower męski w dobrym stanie Sosnowiec Małachowskiego 14 Ramus.

Okazyjnie sprzedam powóz na gumach i dwie bryczki, Sosnowiec Sienkiewicza 1-a.

Maszynę rymarską, sprzedam. Sosnowiec, Towarowa 15, Zieliński.

Za gotówkę i na raty, otomany kozetki materace najtaniej. Pogoń Zielona 25 róg Będzińskiej.

Posady i prace.

Potrzebuję tapicera. Wiadomość zakład tapicerski Sosnowiec Modrzejowska 12

Lokale.

Poszukuję w Zawierciu mieszkania na parterze lub w suterynie — zapłacę z góry czynsz roczny. Zgłoszenia do Oddziału Expresu Zagłębia w Zawierciu.

Różne.

Zak Władysław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. w Sosnowcu. Znalazca zwróci na posterunek policji w Myszkowie.

Oddam chłopca 5-cio miesięcznego na własność. Zgłoszenia do adminsitracji pod „500"

Karcz Franciszek zgubił portfel z legitymacją bezrobotnych, wydaną przez magistrat m. Czeladzi.

Lakierowanie samochodów wybicie w środku i odnawianie, robota solidna ceny przystępne. Zakład Lakierniczy Sosnowiec Sienkiewicza 1-a.

Piętka Stanisław zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną przez Sosnowiec.

Druk. „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4 9-4